

- ◆ Podpisanie nowego, historycznego układu
- ◆ Wiece przyjaźni w Pałacu Kultury i Nauki
- ◆ Przemówienia Wł. Gomułki i L. Breźniewa

Delegacja ZSRR opuściła Polskę

Serdeczne pożegnanie na Dworcu Gdańskim

WARSZAWA PAP. Dziś rano wyjechała z Warszawy udając się w drogę powrotną do swego kraju radziecka delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza KC KPZR — LEONIDA BREŻNIEWA.

Na dworcu Gdańskim w Warszawie delegację bratniego kraju zegnali serdecznie członkowie kierownictwa partii i rządu: Władysław GOMUŁKA, Józef CYRANKIEWICZ, Stefan JĘDRYCHOWSKI, Zenon KLISZKO, Ignacy LOGA-SOWIŃSKI, Adam RAPACKI, Marian SPYCHAŁSKI, Ryszard STRZELECKI, Franciszek WANIOŁKA, Bolesław JASZCZUK, Czesław WYCECH, Stanisław KUL-

CZYŃSKI, Józef TEJCHMA, Władysław WICHA, Bolesław PODEDWORNY, Jan Karol WENDE, Józef OZGA-MICHALSKI, Konstanty DĄBROWSKI, Stefan IGNAR, Julian TOKARSKI, Tadeusz GEDE.

Przemówienia pożegnalne wygłosił Wł. Gomułka i L. Breźniew.

W CZWARTEK nastąpiło podpisanie nowego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między PRL i ZSRR układu, który na trwałe wchodzi do historii obu państw.

Dokumenty układu podpisał pierwszy sekretarz komitetów centralnych obu partii i premierzy obu rządów — Władysław GOMUŁKA, Leonid BREŻNIEW, Józef CYRANKIEWICZ i Aleksiej KOSYGIN.

Bezpośrednio po uroczystościach podpisania układu, przywódcy obu państw udali się do Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, gdzie Ogólnopolski i Stoleczny Komitety Frontu Jedności Narodu zorganizowały wiec przyjaźni z okazji wizyty radzieckiej delegacji partyjno-rządowej oraz odnowienia układu.

Wiece otwiera Edward OCHAB, a następnie zabiera głos Władysław GOMUŁKA. (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2). Przemówienie nie jest wielokrotnie przerywane oklaskami.

Wśród ogólnej owacji staje przed mikrofonami Leonid BREŻNIEW. (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Wiece przyjaźni kończy się ośpiewaniem „Międzynarodówki”.

Przyjaźń z ZSRR

- gwarancją granicy na Odrze i Nysie

Wiece przyjaźni w Szczecińskiej Stoczni Remontowej

Dziś o godz. 14-tej w Szczecińskiej Stoczni Remontowej odbędzie się wielki wiec przyjaźni, wyrażający pełne poparcie dla podpisanego wczoraj układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR. W wiece wezmą udział robotnicy Stoczni Remontowej oraz delegacje zakładów przemysłowych i gospodarki morskiej naszego miasta. Spodziewano jest udział w wiece kierownictwa KW PZPR z I sekretarzem A. WALASZKIEM na czele oraz KM z I sekretarzem ST. BARTCZAKIEM, przedstawi wicele kierownictwa państwowych i organizacji społecznych. W wiece weźmie także udział wicekonsul Związku Radzieckiego w Szczecinie — A. IWANOW.

Bonn szykuje nową prowokację

BONN PAP. Jak donosi dziennik „BZ”, zapadła już dalsza prowokacyjna decyzja, iż 30 kwietnia poza terytorium NRP, także w Berlinie zachodnim, obradować będzie Bundestag — druga izba parlamentu zachodniemieckiego.

Narada aktywów PGR-owskiego

Minister Rolnictwa M. Jagielski w Szczecinie

Dziś rano w sali Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie rozpoczęła się narada aktywów gospodarczego i partyjnego z Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa szczecińskiego. Na naradę której przewodniczy I sekretarz KW PZPR — A. WALASZEK przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, Minister Rolnictwa — Mieczysław JAGIELSKI.

Referat, obrazujący dorobek Państwowych Gospodarstw Rolnych Ziemi Szczecińskiej oraz omawiający zadania, stojące przed PGR w przyszłej pięcioletce wygłosił sekretarz KW PZPR — Józef LOCHOWICZ. Podkreślił on przede wszystkim, że gospodarstwa państwowe, uprawiając prawie połowę ziemi w naszym województwie, mają do spełnienia ogromną rolę, przede wszyst-

kim w dziedzinie zwiększania plonów zbóż i rozwoju bazy paszowej, dzięki której będzie możliwy szybki rozwój hodowli.

Na rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych przynajmniej w przyszłej pięcioletce ogromne nakłady inwestycyjne. Ważnym zadaniem kierownictwa, samorządów robotniczych i załóg gospodarstw państwowych jest jak najlepsze wykorzystanie tych środków, osiągnięcie możliwie wysokich efektów produkcyjnych.

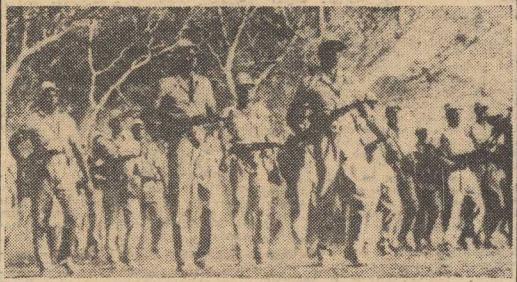
Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zwracano przede wszystkim uwagę na rezerwy, tkwiące w gospodarstwach państwowych oraz wskazywano na sposoby ich wykorzystania.

Na zakończenie narady głos zabierał Minister Rolnictwa — M. Jagielski. (k)

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 84 (6431)
PIĄTEK, 9. IV. 65 r.
SOBOTA, 10. IV. 65 r.

Gwinea walczy



Jedną z ostatnich kolonii na kontynencie afrykańskim jest należąca do Portugalii — Gwinea. Już od kilku lat ludność Gwinei prowadzi walkę o wyzwolenie tego kraju.

CAF

Antoni Walaszek i Anna Soroko kandydatami na posłów

Po gospodarsku radzono w Stargardzie nad przyszłością Ziemi Szczecińskiej

WCZORAJ w Stargardzie Szczecińskim odbyła się Okręgowa Konferencja Partyjna. Dokonała ona wyboru kandydatów na posłów z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 66 Okręgu Wyborczym. Kandydatami na rolników wybrano I sekretarza KW PZPR Antoniego WALASZKĘ i kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRL w Łobzie, inż. Annę SOROKO. W konferencji wzięli udział delegaci wybrani w organizacjach partyjnych 8 powiatów województwa szczecińskiego.

Obszerny referat wygłosił I sekretarz KW PZPR Antoni WALASZEK.

myślu i rolnictwa w powiatach 66 Okręgu Wyborczego.

A. WALASZEK zatrzymał się także nad planami rozwoju województwa w latach 1966 — 1970.

(Szczegóły znajdują czytelnicy w dzisiejszej prasie porannej).

— W kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych stwierdził I sekretarz KW PZPR — w ramach Frontu Jedności Narodu, razem ze stronictwami politycznymi, jeszcze mocniej zespolimy nasze społeczeństwo w pracy nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym Ziemi Szczecińskiej, wnosząc trwały wkład w realizację uchwał IV Zjazdu Partii w wielkie dzieło budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

W dyskusji nad referatem zabierało głos wielu mówców. (wit)

Najcięższy nalot odrzutowców USA w Wietnamie Płd.

NOWY JORK — PARYŻ PAP. Ponad 60 odrzutowców amerykańskich atakowało w czwartek prowincję Kontum w Płd. Wietnamie, gdzie, jak przypuszczali dowódcy sąjoności i amerykańscy, miało się znajdować zgromadzenie partyzantów. Agencja zaobowiązała zwracać uwagę, iż było to najcięższe bombardowanie przez samoloty amerykańskie w Płd. Wietnamie od chwili, kiedy lotnictwo USA przystąpiło do bezpośrednich działań w tym kraju.

PDT czynny do godz. 20 00
1034-K

Książki Gwarancja naszego bezpieczeństwa

Przemówienie Władysława Gomułki

NOWY polsko-radziecki UKŁAD O PRZYJAŹNI, WSPÓŁPRACY I POMOCY WZAJEMNEJ na następne 20 lat pieczętuje bratni sojusz między naszymi państwami i narodami — podkreślił na wstępie Władysław Gomułka.

AKT POLITYCZNY WIELKIEJ WAGI

Sojusz i współpraca między Polską i Związkiem Radzieckim stanowią i stanowią będą również w przyszłości gwarancje naszego bezpieczeństwa i naszych granic, potęgą dźwignię rozwoju ekonomicznego kraju oraz ważki czynnik pokoju w Europie.

Nowy układ jest kontynuacją układu zawartego 21 kwietnia 1945 r., układu, który był prawnym wyrazem sojuszu zrodzonego w ogniu wojny przeciw hitlerowskiemu ludobójcom. W sojuszu ze Związkiem Radzieckim wywalczyliśmy niepodległość naszej ojczyzny, utrwaliłyśmy ustalone w Poczdamie nowe granice Polski, zajęliśmy należne nam miejsce w Europie i w świecie.

Układ zdał więc w pełni egzamin życia i ugruntował stosunki polsko-radzieckie na podstawie równości, przyjaźni i wzajemnej pomocy. Pozostaje on w organicznym związku z obronnym Układem Warszawskim, stymuluje wielostronną współpracę ekonomiczną państw socjalistycznych w ramach RWPG.

W ciągu całego ubiegłego 20-letnia Związek Radziecki okazał niezachwiane poparcie naszym interesom i dążeniom, bronił wraz z nami suwerenności, praw Polski i przeciwstawiał się wszelkim rozważeniom i gróźbom ze strony zachodniomilitarystów i odwetowców.

WSPÓŁPRACA POLSKO-RADZIECKA

Im silniejszy stawał się Związek Radziecki, tym silniejsza czuła się Polska — stwierdził następnie mówca. Dynamizm, wszechstronny rozwój ZSRR odgrywa wielką rolę w rozwoju naszego kraju. Wyrazem sojuszu polsko-radzieckiego jest nasza współpraca i wzajemna pomoc w dziedzinie gospodarczej, technicznej i naukowej.

Radzieckie dostawy inwestycyjne i surowce przyczyniły się w wielkiej mierze do wszechstronnej industrializacji kraju. Spośród setek wielkich zakładów przemysłowych zbudowanych w ostatnim 15-leciu, ZSRR wyposażył ponad 80 zakładów w kompletne urządzenia produkcyjne, a przy budowie 200 zakładów okazał nam wybitną pomoc.

Podkreślając ogromne znaczenie radzieckich dostaw surowców dla głównych gałęzi naszego przemysłu, mówca stwierdził, iż w ub. r. Związek Radziecki pokrywał 100 proc. naszego importu ropy naftowej, blisko 80 proc. produktów naftowych, 80 proc. rud żelaza i manganu, 75 proc. węgla koksującego, 54 proc. bawełny, 25 proc. miedzi i 20 proc. ołowiu. Dzięki wzrostowi radzieckich dostaw surowców, obok rozbudowy własnej bazy surowcowej, to konieczny warunek rozwoju naszej gospodarki na drodze — oświadczył Wł. Gomułka.

SOJUSZ PRZECIWKO NIEBEZPIECZEŃSTWU MILITARYZMU I REWIZJONIZMU ZACHODNIOMILITARYZMU

W. Gomułka stwierdził następnie, iż dziś, w 20 lat po klęsce Niemiec hitlerowskich, tradycyjni militaryzm niemiecki znów króluje w NRF, sięga po broń atomową, podsyca zimną wojnę, podnosi roszczenia terytorialne. Dlatego w nowo zawartym układzie mówimy, że „umawiające się strony będą wspólnie stosować wszystkie dostępne im środki w celu usunięcia groźby agresji ze strony zachodniomilitaryzmu i odwetowców”.

mieckich sił militaryzmu i odwetu lub jakiegokolwiek innego państwa, które by się z nimi sprzymierzyło”.

Układ nasz nosi charakter obronny. Polska, ZSRR, wszystkie państwa Układu Warszawskiego pragną pokoju. Politykę pokojową uprawiamy również wobec NRF. Wielokrotnie składaliśmy propozycje w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, który by wyehodził z założen eksztaltowane go w okresie powojennym status quo w Europie.

To, że traktat pokojowy z Niemcami nie został zawarty, zostało spowodowane tym, że państwa zachodnie, powodując się polityką antykomunistyczną, odmawiały Niemcom zach. militaryzmu i zmontaowały imperialistyczny blok wojskowy, skierowany przeciwko państwu socjalistycznym.

W ramach tego bloku wojskowego, który rozbił Europę na dwie części i narzucił państwom socjalistycznym konieczność samookrony przed „niebezpieczeństwem” narzuconym przez Związek Radziecki — NRF zajmuje dziś miejsce szczególne. Jest to bowiem państwo, które chce przekreślić status quo w Europie, chce pochłonąć NRD i nazwać to „prawem do zjednoczenia” chce przywrócić granice Rzeszy z r. 1937 i nazwać to „prawem do samoobrony”, chce podporządkować broń jądrową i nazwać to „prawem do samoobrony”.

Tak oto niemiecki imperializm, aby uszczelnić swe agresywne cele, odwołują się cynicznie do praw, których odmawiali wszystkim swoim sąsiadom i które depeszili i krwawo jako najeźdźcy i zabójcy.

Zachodniomilitarycki program rewanżu i agresji może zaprowadzić świat prosto do nowej wojny. Zaklanie się rządu bońskiego, że chce on ten program wcielić w życie „jedyną i wyłącznie drogą pokojową” obliczone jest na bezgraniczną naiwność. Nikt nie może liczyć na to, że narody ZSRR, Polski i innych państw socjalistycznych sprzeniewierzą się najszybciej interesom swego bezpieczeństwa i niezawisłości, że wydadzą imperialistom na pożarcie pierwsze demokratyczne i pokojowe państwo niemieckie — NRD.

Na pewno nie liczą na to roszczenia państw zachodnich, którzy zdają sobie sprawę, że zwycięstwo NRF nie mają żadnych szans urzeczywistnienia. Nie przeszkadza to jednak kolom radzieckim na zachodzie, a zwłaszcza Siłom Zjednoczonym, w popieraniu brojni zachodniomilitaryzmu. Kolom radzieckim na zachodzie nie chcą walczyć z obcym socjalizmem.

Prowadzi to do coraz bardziej niebezpiecznych ustępstw na rzecz mocarstwowych ambicji NRF i jej agresywnych zamiarów. Wciąż realna jest groźba oddania broni jądrowej w ręce generałów Bundeswehry.

W tej sytuacji — podkreślił Wł. Gomułka — sojusz polsko-radziecki, zapewniający pomoc wzajemną „wzajemnymi środkami” w przypadku napaści zbrojnej, jest jak w przeszłości tak i dziś pozostał główną gwarancją naszego bezpieczeństwa. Tworzy on wraz z Układem Warszawskim nieprzełamaną barierę przeciw wszelkiej agresywnym poczynąć ze strony zachodniomilitaryzmu i odwetowców i ich sprzymierzeńców.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

Podpisując układ, który cementuje sojusz polsko-radziecki, chcemy przyczynić się do szerszych konstruktywnych rozwiązań pokojowych w skali naszego kontynentu.

Sprawą kluczową dla likwidacji zagrożenia pokoju w Europie pozostaje problem zbiorowego bezpieczeństwa.

ZSRR, Polska i inne państwa socjalistyczne występują od wielu lat w konstruktywnych propozycjach, w których ostatecznym punktem układu Warszawskiego w Warszawie państwa te wystąpiły z propozycjami w sprawie zawarcia paktu bezpieczeństwa z krajami NATO. Zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej, utworzenia strefy beznapewności, na terenach rozkładających napięcia między dwa państwa niemieckimi. Te i wszelkie inne konstruktywne propozycje odwołują się do wspólnoty myślenia, mogłyby się stać tematem dyskusji na europejskiej konferencji w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa, której skutkiem nie może ulegać wątpliwości.

Najważniejszą gwarancją pokojowego rozwoju stosunków w dzisiejszym świecie — powiedział następnie sekretarz KC PZPR — jest JEDNOŚĆ SIŁ SOCJALIZMU. Jedność ta staje się najwyższym nakazem w obliczu sytuacji w Indochinach, gdzie imperializm USA usiłuje zdławić przemocą już nie tylko ruch wywolnienia w Południowym Wietnamie, lecz co dzień mnoży akty brutalnych napaści na terytorium kraju socjalistycznego — Dem. Rep. Wietnam.

„Głosując w dniu 30 maja w wyborach do Sejmu i rad narodowych za programem Frontu Jedności Narodu — oświadczył mówca w zakończeniu — społeczeństwo nasze dokona niejako politycznej ratyfikacji tego układu, który prawnie sankcjonuje na następne 20 lat sojusz polsko-radziecki jako kanon polityki zagranicznej Polski Ludowej”.

Przemówienie Leonida Breżniewa

DZIEN DZISIEJSZY jest wielkim dniem w historii stosunków radziecko-polskich, w życiu naszych krajów — oświadczył na wstępie sekretarz KC KPZR — Przedstawiciele Polski i ZSRR złożyli dziś podpisy pod nowym układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między naszymi krajami.

ZNACZENIE SOJUSZU POLSKO-RADZIECKIEGO

L. BREŻNIEW stwierdził, iż minione 20-lecie w sposób przekonujący wykazało wielką siłę przyjaźni radziecko-polskiej. Braterska przyjaźń i pomoc obu krajów odegrały niemałą rolę w pomyślnym rozgromieniu wroga, w przywróceniu Polsce przastarych Ziemi Zachodnich, w szybkiej odbudowie zniszczonej przez wojnę gospodarki. Układ podpisany w kwietniu 1945 r. stał się niezawodną gwarancją bezpieczeństwa granic Polski.

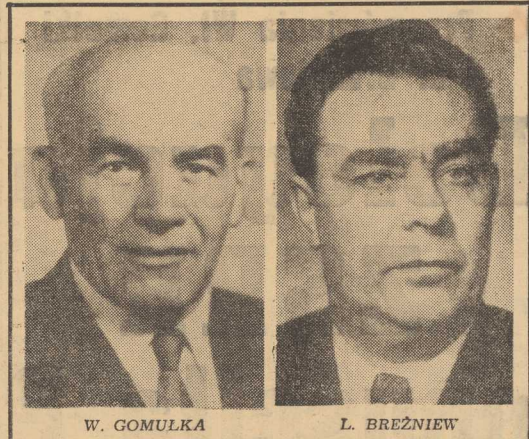
Mówca podkreślił następnie, że to wszystko, co stworzyła nowa Polska, jest rezultatem uprzejmych pracy narodu polskiego pod kierownictwem PZPR, jej KC z Władysławem Gomułką.

Oba narody kroczą od 20 lat ramie przy ramieniu. W jednolitym frontie występują również na arenie międzynarodowej. Komunisty Polski i ZSRR — powiedział L. Breżniew — mogą być dumni z tego, że dzięki słusznej, międzynarodowej polityce, w stosunkach między naszymi krajami nie ma miejsca dla narodowych wrań podsyconych w ciągu stuleci przez klasy wyzyskiwawcy. Oto nasze największe zwycięstwo.

Zadokumentowany w nowym układzie gwarancja nienaruszalności granic Polski Ludowej ma bardzo wielkie znaczenie — kontynuował mówca. Problem ten, żywotnie ważny dla Polski, ma jednocześnie wielkie znaczenie ogólnoeuropejskie. Gwarancja polskich granic na Odrze i Nysie przed zakusami sił odwetowych skłupionych w Niemczech zach. jest bowiem nierozdzielnie związana również z interesami Czechosłowacji, NRD oraz wszystkich państw, którym droga jest sprawa trwałego pokoju w Europie.

Na zachodzie, gdzieś nad brzoziami Renu — powiedział sekretarz KC KPZR — znaleźć można szaleńców, którzy żywią złudzenia, że uda im się zakłócić pokojowy wysiłek milionów Polaków i sięgnąć po bogactwa wytworzone ich rękami. Nigdy, przynigdy!

Związek Radziecki i Polska, podobnie jak i inne państwa — członkowie Układu Warszawskiego nieraz podkreślały, że gotowe są wspólnie dążyć do cydowanej odprawy wszelkim zakusom na wolność i niezawisłość któregośkolwiek z nich. Możecie być przekonani, drodzy przyjaciele, że jeśli ktośkolwiek ośmieli się podnieść rękę na integralność terytorialną na Polski Ludowej, na święte zdobycze narodu polskiego,



W. GOMUŁKA L. BREŻNIEW

nasz kraj wraz z wami wystąpi w ich obronie.

Problem granic Polski został już ostatecznie i bezpowrotnie rozstrzygnięty w układzie poczdamskim. Obecnie można i należy mówić wyłącznie o tym, aby te od dawna istniejące granice formalnie potwierdzić w traktacie pokojowym z Niemcami. Jest to potrzebne po to, żeby ostatecznie ochłodzić zapędy odwetowych zachodniomilitaryzmu i utrwalić pokój w Europie.

O PRAWDZIWAJEDNOŚCI I ZESPOLNIENIU PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

L. Breżniew scharakteryzował stosunki nowego typu łączące państwa socjalistyczne. Oparte są one na zasadach internacjonalizmu. Do świadczenia wykazuje, że prawdziwą jedność wymaga ściślego pozostawania niezawisłości i suwerenności każdego państwa — członka wielkiej socjalistycznej wspólnoty. Równocześnie obiektywne interesy narodów tych krajów wymagają ich zespolenia w walce z imperializmem, dążącym do rozbięcia wielkiej socjalistycznej wspólnoty. Równocześnie obiektywne interesy narodów tych krajów wymagają ich zespolenia w walce z imperializmem, dążącym do rozbięcia wielkiej socjalistycznej wspólnoty. Równocześnie obiektywne interesy narodów tych krajów wymagają ich zespolenia w walce z imperializmem, dążącym do rozbięcia wielkiej socjalistycznej wspólnoty.

Przy zachowaniu jedności w pryncyplalnych kwestiach naszej polityki istnieją wszelkie możliwości wspólnych działań w walce o zwycięstwo socjalizmu, przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi, a także przyjaźielskiego uzgodnienia istniejących niuansew poglądów, umocnienia jedności światowego systemu socjalizmu na zasadzie całkowitego równoprawnego, wzajemnego pozostawania i koleżeńskej solidarności.

PROBLEM WIETNAMU

Historyczny problem „kogo” w skali międzynarodowej będzie rozstrzygnięty na korzyść socjalizmu w walce z siłami starego świata, bez względu na formy, w jakich walka ta jest prowadzona. Do czego zdolni są imperialiści w swym beznadziejnym dążeniu do cofnięcia historii wstecz, do uciemnienia narodów walczących o wolność, wykazują działania St. Zjedn. w Indochinach, ich jawna agresja wobec Dem. Rep. Wietnamu. Soldata amerykańska przyniosła do Wietnamu bestialstwo kolonizatorów, pomnożone niszczycielską siłą nowoczesnych środków zagłady.

Fragmetycznie powiedział L. Breżniew — aby wszyscy doskonale sobie uświadomili: ZSRR gotów jest udzielić DRW wszelkiej takiej pomocy w umocnieniu środków jej obrony, jaka potrzebna będzie naszym wietnam-kim przyjacielom do odparcia agresji amerykańskich imperialistów. Nie zwlekaliśmy z tym i zwlekać nie będziemy.

O UTRWALENIU POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE

Koła rządzące NRF — kontynuował mówca — nie chcą się godzić ani z istnieniem drugiego państwa niemieckiego,

ani w ogóle z granicami istniejącymi w Europie. W tym właśnie tkwi mina grożąca wysadzeniem w powietrze bezpieczeństwa w Europie.

Wskazując na prowokacyjny charakter zwołania posiedzenia Bundestagu w Berlinie zach. L. Breżniew oświadczył m. in.: Miasto to, położone w centrum NRD, nie ma nic wspólnego z NRF. Działacze bońscy doskonale to rozumieją, a mimo wszystko nie mogą powstrzymać się od sztafki, które ich samych stawiają w głębszej sytuacji w oczach całego świata. Najbardziej niej odwetowe ciągoty to choroba ślinniejsza od zdrowego rozsądku.

NRF stale występuje w charakterze jawnej ości militaryzmu i reakcji w Europie. W Niemczech zach. istnieje obecnie 500-tysięczna armia. Dążenie do zdobycia za wszelką cenę broni jądrowej znajduje się w centrum całej aktywności NRF w dziedzinie polityki zagranicznej. Plany wielostronnych sił nuklearnych NATO to nie tylko dzieło USA, lecz także owoc wieloletnich wysiłków militarystów zachodniomilitaryzmu. Kraje socjalistyczne zdecydowanie występują przeciwko utworzeniu WSN. Stwierdzono to wyraźnie w komunikacie z narady Doradczego Komitetu Politycznego państw — uczestników Układu Warszawskiego, która odbyła się w stolicy Polski w styczniu br. Mamy jasne stanowisko: Żadnych zbrojeń nuklearnych NRF! Żadnych ustępstw dla zachodniomilitaryzmu, marzących o odwecie!

SPRAWA JEDNOŚCI MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU KOMUNISTYCZNEGO

Planom wyposażenia Bundeswehry w broń nuklearną kraje socjalistyczne przeciwstawiają wyraźny i jasny program środków zmierzających do zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Dla udzielenia należytej odprawy siłom odwetowym imperialistów, dla zachowania pokoju, europejskiej kraje socjalizmu stworzyły i umacniają potężny system obrony zespolowej, który chroni nasze narody przed wszelkimi niespodziankami — podkreślił Breżniew.

I sekretarz KC KPZR podkreślił, że w obecnej sytuacji międzynarodowej, jak nigdy dotychczas, konieczna jest jednolitość działań wszystkich sił rewolucyjnych. W jednolitych działaniach, we wspólnej walce przeciwko agresji imperialistów, o triumf sprawy socjalizmu, wyzwolenia narodu, o trwały pokój — KPZR podobnie jak PZPR — inne partie marksistowsko-leninowskie widzi najlepszą drogę do przewyższenia rozbicień, istniejących obecnie w światowym ruchu komunistycznym. Sztuczne rozpalanie tych rozbicień może jedynie osłabić siły rewolucji, postępu i pokoju oraz ciszyć imperialistów, zmierzające wysiłki wszystkich komunistów we wspólnej antyimperialistycznej walce — to najlepszy środek do oklekania agresorów i zapewnienia zwycięstwa naszym wspólnym ideałom.

Dwudziesta wiosna Bratysławy

(Korespondencja z Czechosłowacji)

Woda w Dunaju opada. Turyści bratysławian spacerują po nadbrzeżu w porożnianych palach. Statek rzeczny „Gliwice” kursuje nieustraszenie między obu brzegami. W parkowej restauracji pustki, ale na

tarasie stoliki gęsto obsadzone, licznie zastawione kufkami piwa. Zwykle niedzielne, kwietniowe popołudnie, może tylko bardziej słoneczne i cieple niż normalnie o tej porze roku. To już dwadzieścia takich zwykłych, wiosennych miesięcy dzieli dzień dzisiejszy Bratysławy od tamtego kwietnia roku 1945, który przyniósł miastu wolność.

Na kilka miesięcy przedtem, nim rozpoczął się bój o miasto, Niemcy przystąpili do fortyfikowania go. W mniemaniu Hitlera i jego sztabu „Festung Pressburg” miało zatrzymać Armię Radziecką i bronić jej dostępu na Morawy, Czechy i do Austrii. Miał to być jeszcze jeden „niezawodny” punkt w kilkuset kilometrowym pasie obrony ciągnącym się od Szczecina wzdłuż Odry aż po dolny Wąg.

Przysł ten mit, gdy wojska II Ukraińskiego Frontu podszły pod miasto i przypuściły w dniu 4 kwietnia w godzinach porannych atak ze wszystkich stron. Wiceokręsem Bratysławy była wola. Rozkazem Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego, Moskwa czciła salwami artyleryjскими bohaterские jednostki II Frontu Ukraińskiego, które zdobyły ten ważny węzeł strategiczny otwierający drogę na Wiedeń i które otrzymały nazwę „Bratysławskich”.

5 kwietnia 1945 r. powstaje w Bratysławie pierwszy Rewolucyjny, Tymczasowy Narodowy Komitet.

Ludność miasta podwoiła się prawie. W 1945 liczyła niecałe 140 tys., dziś ponad 260 tys. Stała się Bratysława ośrodkiem przemysłowym, kulturalnym, naukowym. W przemyśle, w porównaniu z rokiem 1946, zatrudnienie pracowników wzrosło o 163,7 proc. Największy przyrost liczby zatrudnionych nastąpił w przemyśle chemicznym: o 237,5 proc., co stanowi 7,7 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle chemicznym w Czechosłowacji. Około 32 tys. nowych mieszkań zgrupowanych głównie w nowych osiedlach, wznoszonych się w panoramie miasta, z potężnymi wieżowcami, 741 izb lekcyjnych, rozwój budownictwa komunalnego, służby zdrowia, dziesiątki całkiem nowych tras komunikacyjnych — to fakty, o których pisze szeroko bratysławska prasa, o których przy okazji mówi na okolicznościowych uroczystościach z okazji 20-lecia wyzwolenia miasta.

Popularyzuje się szeroko wizje Bratysławy dnia jutrzejszego. Przed plastyczną makietą umieszczoną na nadbrzeżu Dunaju zatrzymują się spacerowicze, dyskutując nad projektem nowego mostu przez rzekę, planem zagospodarowania Zankowej Góry, u której stóp powstają osiedla wielkich wysokościowców.

Niezwykle uroczyste obchodziła Bratysława 20-tą rocznicę swego wyzwolenia.

Skandal obyczajowy w Hollywood

NOWY JORK. W filmowym światku Hollywood zawrzało. Polica obyczajowa ujawniła tam szeroko rozgłoszoną „organizację” tzw. call-girls. Dziewczęta te były wywoływane za pośrednictwem telefonu. Dzwoniło się do specjalnego pośrednika, który następnie aranżował randkę.

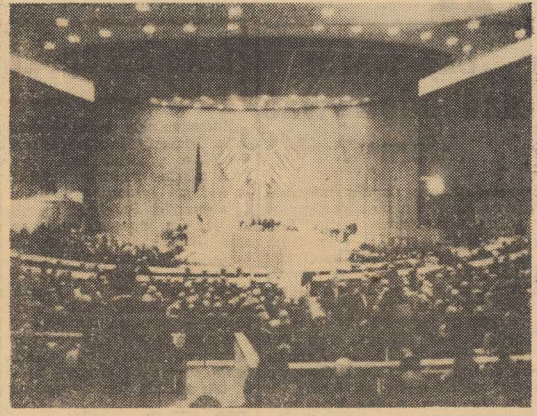
Za rendez-vous call-girls otrzymywała zawrotne, nawet jak na stosunki amerykańskie, „honorarium” w wysokości 250 dolarów. Policja zatrzymała przeszło 100 dziewcząt, w tym jedną 12-letnią!

Uświetnił ją swoją obecnością i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Prezydent Antonin Novotny. Przybyli także przedstawiciele Jednostek Armii Radzieckiej, które brały udział w wyzwoleniu miasta.

Dziesiątki tysięcy bratysławian wzięły udział w wielkim wiecu. Miasto przybrano oświetlone flagami, kwiatami, okolicznościowymi napisami. „Dziękujemy Wam za najpiękniejszy dar — za wolność” — głosi jeden.

W tych dniach Bratysława oddawała także hołd tym, którzy przyniesli jej ów najpiękniejszy dar. U stóp wielkiego pomnika „Slavia”, górującego nad miastem, kwiaty złożone rękami najwyższych przedstawicieli władz państwowych, partyjnych, reklam zwykłych mieszkańców Bratysławy przez chowujących serdeczną pamięć o tysiącach poległych w walce o miasto — żołnierzy radzieckich.

J. KOŁTUNIAK (ZAP)



W Berlinie zachodnim odbyła się prowokacyjna sesja zachodniemieckiego Bundestagu. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Bundestagu — Gerstenmaier.

Na zdjęciu: sala kongresowa w Berlinie zachodnim podczas otwarcia prowokacyjnej sesji Bundestagu. CAF - Photofax

Muzeum kosmonautyki powstaje w Moskwie

7 m pod ziemią - jak w statku kosmicznym

MOSKWA PAP. Mieszkańcy Moskwy będą mogli wkrótce „uczestniczyć” w locie kosmicznym i zobaczyć jak wygląda Ziemia z przestrzeni kosmicznej. Umożliwi im to muzeum kosmonautyki, które mieścić się będzie na głębokości 7 metrów pod ziemią, pod pomnikiem na cześć zdobywców Kosmosu. W przyszłym miesiącu, który zajmować będzie obszar 1500 metrów kwadratowych, znajdować się będzie m. in. kabina statku kosmicznego ze specjalnymi „kosmicznymi” krzesłami i iluminatorem, przez który widać będzie kontury Ziemi. Kabina przewidziana będzie na 100 „kosmonautów” — widzów, iluminator to ekran o średnicy 5,8 metra, na którym wyświetlane będą filmy nakręcone przez autentycznych kosmonautów. Budowa muzeum jest już w pełnym toku.

Z dnia na dzień Janusowe oblicze

PRZEMÓWIENIE, wygłoszone przez Johnsona na uroczystościach w Hanoi, w którym Johnsona w Balimore znalazło się w centrum uwagi świata zanepokojonego rozszerzaniem przez USA agresji w Wietnamie.

Niestety słowa, jakimi posłużył się Johnson dla osłabienia tych osów, min. słuszna na teza, że dla rozszkodzonych ludzi jedyna droga do pokojowego regulowania spornych problemów, nie znalazły żadnego potwierdzenia z następującej zaraz potem argumentacji, gdzie raz jeszcze winą za konflikt obarczył on rząd w Hanoi i usiłował dowiedzieć, że USA nie chcą w Indochinach niczego dla siebie.

Rozdzierając szaty nad cierpieniami bezbronnej ludności cywilnej prezydent oświadczył, że najpewniejszą drogą do pokoju jest... dalsze bombardowanie Wietnamu, przy czym ani słowem nie zapowiedział odwołania pirackich nalotów na DRV.

W tym świetle nie mogło zabrznieć przychylnie wyrażenie przez Johnsona go towarzyski podjęcia rokowań i to na zasadach proponowanych przez kraj niezagazowane, to jest bez żadnych warunków wstępnych. Z niej sca bowiem sam wytyczył granice tego porozumienia, podkreślając, że Waszyngton za jedyny legalny i reprezentatywny uważa obecny rząd w Sajgonie i wykluczając z góry jakikolwiek porozumienie z siłami ludowymi Południowego Wietnamu.

W gruncie rzeczy zatem Johnson nie zrezygnował z żadnego z celów, którym służyć ma brutalna polityka agresji przeciw narodowi wietnamskiemu. Polityka, która obróciła przeciw Stanom Zjednoczonym nie tylko naturalnych sojuszników Hanoi, ale także kraje „trzeciego świata” i sprzymierzeńców USA w NATO i doprowadziła do wzrostu napięcia między Wschodem i Zachodem, wbrew zapowiedziom, wyrażonym w programie wyborczym Johnsona. (JF)

Wschodnia polityka generała

Zawarcie umowy pomiędzy Moskwą a Paryżem na temat wspólnego wykorzystywania telewizji kolorowej, według francuskiego patentu — wywołało zamieszanie wśród atłanckich sojuszników Francji. Telewizja kolorowa wynaleziona we Francji, miała konkurentów: kolorowa telewizja USA i NRD. Obu tym państwem bardzo zależało na rynku radzieckim. Ale humory mieli kiepskie nie tylko ekonomicy i producenci. Za ZSRR pójść bowiem i inne kraje socjalistyczne z uwagi choćby na Interwizję. A więc i NRD, a to jest już zagadnieniem politycznym.

Sprawa powyższa wprowadza na stałe do Paryża, ambasadora na radzieckiego — Winogradowa. Potwierdził to ZSRR miastując na miejsce Winogradowa osobistość tej rangi co wiceminister spraw zagranicznych uroczyste, wyjeżdżającego

Wkrótce sam się na niej jednak zawiodł. NRR uparcie bowiem trwała przy tym założeniu swej polityki, że we wszy stkiem musi trzymać się linii amerykańskiej. Dla de Gaulle'a było to nie do zniesienia, jako że polityka jego z kolei opiera się na założeniu, iż Europa musi być rządzona przez Europejczyków.

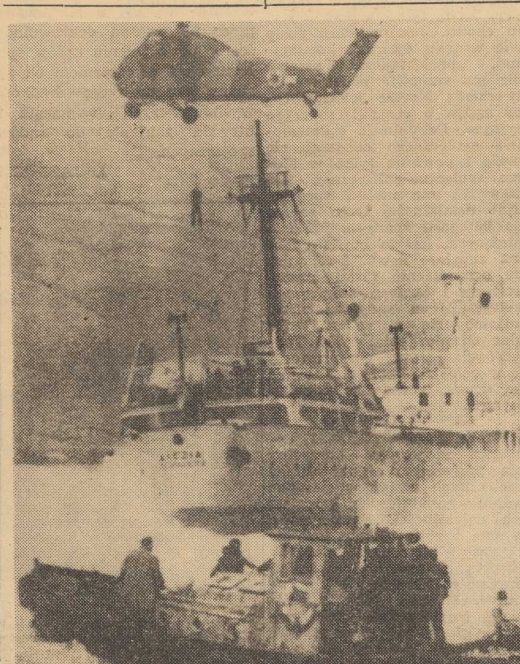
Od teoretycznego założenia, ujętego w te formule „od Atlantyku do Urалу” — de Gaulle poszedł dalej. Patrząc trzeźwo na sytuację — ocenil on negatywnie próby utworzenia „Wielostronnych Sił Nuklearnych NATO”. Dojrzał w nich przede wszystkim umocnienie amerykańskich pozycji w Europie, ze szkodą dla Francji, a po drugie — w jeszcze większą dla niej szkodą — dopuszczenie Bundeswehry do arsenału atomowego USA. Politycy francuscy bez skrepowania oświadczyli, że nie chcą widzieć „niemieckiego palca na atomowym guziku”. Można wyrazić wątpliwość czy najlepszą metodą było tu budowanie właśnie „force de frappe”, która w NRR budziła zdrożność (i przekonanie, że co wolno Francuzom to i Niemcom). Fakt to zostaje jednak faktem — Paryż odmawia Bonn wszelkiego wpływu na strategię jądrową.

Wspólne ćwiczenia wojsk ZSRR i NRD

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi, że pierwszy etap wspólnych ćwiczeń jednostek wojskowych NRD i ZSRR, zaplanowanych w terminie od 5 do 11 b.m., został za koczony. Cel tych ćwiczeń, które odbyły się na obszarze rozciągającym się od rejonu Berlina aż do obszaru na zachód od Łaby — został w pełni osiągnięty. Ćwiczenia wykazały wysoki poziom wyszkolenia oraz doskonale współdziałanie wszystkich rodzajów broni wojsk lądowych i sił lotniczych obu armii, w utrudnionych warunkach bojowych.

Oczywiście ani Francja ani ZSRR nie zmieniły swoich ustrojów, ani też nie poprzestały swych sojuszów — w ciągu ostatnich paru lat zmieniła się jednak francuska polityka. Zapowiadano to już pod koniec wojny algierskiej, wychodząc z założenia, że de Gaulle będzie miał odtąd rozwiązane ręce.

Okazało się to prawdą. Wstęp nie był wprawdzie zachęcający. General, chcąc zapewne umocnić swą pozycję w EWG, oparł się na NRR. Nie przeszkadzało mu to co prawda w uznaniu granicy na Odrze i Nysie — ale, jednak „oś” Paryż-Bonn stała się faktem.



Z niemniejszą trzeźwością spojrzal generał na problem Wietnamu. Bliiskość poglądów Paryża i Moskwy na tocząca się tam wojna jest zdumiewająca. De Gaulle od dawna do maga się rozpoczęcia konferencji genewskiej, a także neutralności Wietnamu. De Gaulle ma zrozumienie dla wagi pokoju w tej części świata. Nie należy pomijać w związku z tym faktem nawiązania przez Francję stosunków dyplomatycznych z Pekinem.

Nie można również pominąć stałego rozszerzania handlu Francji z krajami socjalistycznymi. W tym również z NRD — co specjalnie denerwuje Bonn.

Warto dodać, że w tych warunkach francuscy komuniści w swych koncepcjach polityki zagranicznej mniej się dziś różnią od de Gaulle'a aniżeli kiedykolwiek.

ANDRZEJ KOBUS

Grecki frachtowiec „Alexia” z 13 marynarzami na pokładzie, podczas gwałtownego sztormu osiadł na skałach przybrzeżnych w pobliżu Jafy. Kurty ratownicze ze względu na silną falę nie mogły dotrzeć do uszkodzonego statku i uratować załogi. Dopiero po trzech dniach udało się niekopterom izraelskiej siły zbrojnych uratować załogę statku. CAF - Photofax

Czy warto nadbudowywać domy?

Nadbudowa domów mieszkalnych czyni z wolna postępy w różnych regionach kraju. Pod wyznajac niskie budynki mieszkalne o jedną kondygnację (czasem o dwie) wrocławianie otrzymali niedawno kilkadziesiąt mieszkań. Nadbudowa 10 osiedli Nowej Huty da mieszkańca dla 13 tys. osób (77 mln oszczędności), w Warszawie przewiduje się wybudowanie takich mieszkań dla około 20 tys. osób. A jak kształtują się koszty?

Jest rzeczą oczywistą, że używanie przede wszystkim poważne oszczędności na zbrojeniu terenu. Koszt bezpośredni, tj. samych tylko robót budowlano-montażowych, wynosi w Nowej Hucie — wg kosztorysu — 1635 zł za 1 metr kwadratowy powierzchni użytej kowoty i to przy zachowaniu podwyższonego standardu wyposażenia mieszkań, kalkulowanego dzisiaj na poziomie 1900 zł. W przypadku Nowej Huty doliczyć jeszcze trzeba nakłady pośrednie na dozbrojenie osiedli: około 265 zł na metr kwadratowy. A więc w Nowej Hucie całkowity koszt nadbudowywanej powierzchni nie powinien przekroczyć 1900 zł za metr kw. Jest to o 20 — 30 proc. taniej od normalnych kosztów budowy. A zatem gra warta świeczki.

(Tok.)

Lata jak epoki

Znów minęły kolejne cztery lata. Przeszły jakoś niepostrzeżenie, a przecież tyle się w tym czasie zmieniło. Miasto, w którym żyjemy rozrosło się, powiększyło. Przybyły dziesiątki tysięcy nowych mieszkańców, setki miejskich urzędów, linii komunikacyjnych, punktów usługowych, nowych chodników, lamp ulicznych. Szczecin wchłonił dalsze miliony złotych włożonych w naprawy i w nowe inwestycje po to, aby organizm miasta coraz lepiej funkcjonował. I chyba dlatego, że tak wielkie jest tempo wzra-

żania budynków solidnie wzięły się do roboty. Jej efekt — to gwałtowny remont 1336 budynków za sumę 407 mln zł, nie licząc 160 mln zł wydatków na drobniejsze, bieżące naprawy.

Na początku, upływającej obecnie kadencji „ojowiec mia sta” zostali powitani piętrzącymi się trudnościami w zaopatrzeniu w wodę. Wody zaczęły nie tylko brakować, ale coraz gorszy był jej smak. Trudności te mamy do dziś, ale nie wolno zapomnieć, że budowa stacji wodociągowej w Zdrojach zapoczątkowała długofalowy program. Ujęcie w Zdrojach zaopatruje już w bardzo smaczną wodę część Szczecina. W tym roku woda ze Zdrojów dotrze do śródmieścia. Niewątpliwie większość Szczecinian przyzw-



Miasto moje i twoje

stania miejskiej gospodarki, często nie dostrzegamy, jak wiele sami zrobiliśmy.

Przypomnijmy więc najważniejsze choćby wysiłki szczeecińskiej gospodarki komunalnej, które sprawiają, że mieszka się nam i żyje w 311-tyśięcznym Szczecinie coraz wygodniej i przyjemniej.

Gdy zaczęto budować pierwsze domy na SDM-ie, wiele ludzi wściechło z ulgi: wreszcie będzie można realnie pomyśleć o nowym, przytulnym mieszkaniu. Ale okazało się, że nowe domy nie powstają jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Trzeba było pomyśleć o starych domach, o przedłużeniu ich żywotności, naprawie, odświeżeniu. Remonty domów stały się więc jednym z najważniejszych zadań władz miasta. Miejskie przedsiębiorstwa remontowo-budowlane wspólnie z zarzą-

czaiła się do specyficznego posmaku wody otrzymanej głównie ze stacji na Pomorzach, ale ostatnio miejskie wo dociągi dokonały ogromnej pracy dla polepszenia jakości wody. Zastosowano po raz pierwszy w Polsce zupełnie nową technologię oczyszczania.

Gdy już jesteśmy przy oczyszczaniu — rozglądnijmy się dokładniej po mieście. Niewątpliwie zauważamy, że jest czystszy i porządniejszy. Jeśli pamiętamy — w 1960 r. sanochody MPO wwoziły śmieci w zasadzie 4 razy w tygodniu — obecnie w śródmieściu — codziennie. Spacerując po Starym Mieście — wokół Zanku, przed Dworcem Głównym czy Alejami M. Rucyka i Niepodległości — przypomnijmy sobie, jak bardzo zamiednane były te ulice przed II wojną światową. Konkretnie uporządkowano i odgruzowano 543 place. Na uli-

ków — ustawianie znaków drogowych, malowanie przejść dla pieszych i ogrodzanie base-nów przeciwpożarowych.

Czy to wszystko nas zadowala?

Oczywiście nie. Potrzeb jest ciągle bardzo dużo. Możemy już dziś powiedzieć, że będą one rosły jeszcze szybciej niż obecnie. I to jest charakterystyczne dla prawdziwie młodzieńczego Szczecina, że szybko rosną nasze potrzeby i wymagania, że nie wystarcza nam to, co zrobiono wczoraj. A zrobiono wiele, więcej nawet niż pozwalały skromne możliwości budżetowe i inwestycyjne. Coraz bardziej się do tego przyzwyczajamy i dlatego tak szybko przemijają lata. Lata, których nie tracimy na próżno!

KAZIMIERZ KULIG

Trzy cechy charakteryzują uchwaloną w dniu 29 marca 1965 r., dawno postulowaną ustawę o sądach społecznych.

PO PIERWSZE — jest ona najbardziej dodatnim znalezieniem ustawą ramową. Nie należy jej wszakże porównywać z wielu innymi „ramowymi” aktami ustawodawczymi, o nadmiarze tzw. delegacji ustawowych, upoważnień dla rządu do rozwijania i uzupełniania ustawowej kanwy gąszczem rozporządzeń wykonawczych. Nowo uchwalona usta-

wa zawiera tylko jedną delegację dla CRZZ i OKFJN do uchwalenia wzorcowych regulaminów: jednego dla „sądów społecznych w zakładach pracy”, drugiego zaś dla „sądów społecznych w przedsiębiorstwach w miastach, osiedlach i wsiach — dwóch typów dopuszczonych przez ustawę sądów społecznych. Na podstawie regu-lamin wzorcowych każdy z konkretnych sądów społecznych opracuje własny regulamin działalności, dostosowany do lokalnych potrzeb środowiska, w którym działa.

Sądy z nazwy, lecz nie... z procedury

no na uprawnienie sądu pogiatowego lub prokuratora „zwroćcenia się do sądu społecznego”. Nie tylko jednak o styl tu chodzi. Jak podnieśli posio-wie w toku dyskusji komisyjnej, „projektowana ustawa nie ma stanowić podstawy do tworzenia jeszcze jednego typu sądów o charakterze reprezentyjnym. Działalność sądownictwa społecznego odbywać się może i powinna tylko w sferze społeczno-politycznej. Dla tego też nie można sprawa-dzać działalności tych sądów do kategorii znanych, już istniejących, jest to bowiem forma zupełnie nowa. Mechanizm nie przenoszenie zasad prawa karnego i postępowania przed kolegiąmi na sądy społeczne miałyby się z celem...” Te idee odsadzenia sądów społecznych ustawa przeprowadziła w całej rozciągłości i to jest jej drugą cechą charakterystyczną.

Wreszcie **PO TRZECIE** — ustawa zachowuje korzystny dla przyszłej praktyki sądów społecznych umiar w stabilizowaniu zasadniczych podstaw ich działalności. Zarejestrowała ona i zbilansowała dotychczasowy pięcioletni dorobek eksperymentowania, badań prawnosocjologicznych i dyskusji. Musiała wiele wątpliwości rozstrzygnąć, wiele rozbieżności pogodzić, wytyczyć podstawowe kierunki. Ustawodawca mógł łatwo zesłiznąć

się w tych warunkach ku dogmatyzmowi, drobiazgowości i zamknięciu ustawowej dyrektywy w granicach współczesnych mu cech życia społecznego czy przestępczości. Wydaje się, że ustawa uniknęła tego i pozostawiła dostateczny margines dla dalszego rozwoju twórczej myśli praktyków sądów społecznych. Szczęśliwie spieła wspólną kłamrą separatastyczne miejscami tendencje działaczy sądów robotniczych i komisji rozjemczych. Zaprzęga do wspólnego rydwanu rozjemstwo i karcenie. Po-godziła antagonistów w zakresie określenia właściwości rze-

czowej formułując pojęcia a nie nazwy prawnicze. Uważna lektura ustawy w zachowaniu przez nią zasadą dobrowolności w powoływaniu sądów społecznych i odstąpieniem od systemu kar na rzecz „środków wychowawczych”. wzmocnia i utrwała zaufanie do sądów społecznych.

J. JASIŃSKI

Trójzębem Sprawa godności

Wiosna doбира się do nas na całego, a wraz z nią wiele nowych radości, ale także nowych obowiązków i kłopotów. Trzeba im wyjść na spotkanie, trzeba się dobrze przygotować, aby dać radę kłopotom i dobrze wywiązać się z czekających nas obowiązków.

Przed wszystkim więc wraz z wiosną rozpocznijmy się w naszym mieście wzmocniony ruch turystyki zagranicznej. Przyzwyczajmy już do niej, wiemy, że przynosi wiele korzyści zarówno tym wymiernych, jak też tych z kategorii ideowo-politycznych. Często kontakty rodaków z turystami zagranicznymi przynioszą na pewno jedną bezsporną korzyść — podnoszą w cenie naszą godność narodu, uczą szacunku dla samych siebie, dla swojej pracy i swojego kraju. Tak jeszcze charakterystyczny niegdys czo-

łobitny ułkon w stosunku do Zachodu wyrażający się przy spotkaniu nowego samochodu, czy jakiegos „ciucha” ponowi, lecz konsekwentnie jest odkładany do lamusa historii.

Ale mylibyśmy się chyba, gdybyśmy twierdzili, że wszyscy kic te zenujące nieraz sprawy, a dotyczące naszej postawy wobec turystów z zagranicy, są już całkowicie poza nami. Owszem, to co wyżej powiedziane, odnosi się przede wszystkim do dorosłych. Nie rozwiazany jest natomiast ten problem w odniesieniu do wie-lu naszych milusińskich.

Przypomnijmy sobie te wrecz ustydlawe sceny z naszymi dziećmi, dziejące się w niedzielne popołudnia przed „De likatesami” na Al. Jedności Na-rodowej. Sznur autokarów z zagranicznymi turystami, otoczonych przez dzieci i wycią-gających łapczywie rączki po... ciutkierki. Gestom tym towarzyszą oczywiście błyski aparatów fotograficznych, różnego rodzaju przycinki i komentarze.

I przysłowiowa nagła krewność człowieka zalewa, kiedy obserwujemy jak tym włączającym naszej godności narodowej incydentem spokojnie przyglądają się starsi, wśród których na pewno znajdują się niejedni z rodziców. Wygląd owych „biednych” dzieci bynajmniej nie świadczy, aby im się źle w domu działo, aby ich rodziców nie było stać na kupno drożdżów czy nawet czekolady.

Jako się już rzekło, nauczyliśmy się już w znacznej mierze cenić własną godność narodową. Dlaczego wobec tego nie upajamy tych walorów naszymi dziećmi? Dlaczego pobłażliwym okiem patrzymy na sceny, które każdego z nas na pewno wewnętrznie bolą i dopiekają?

NEPTUN



ZALESIENIE POLSKI wynosi aktualnie 24,8 proc. Nie wystarczy nam to, dlatego rokrocznie zalesiamy tysiące hektarów nieużytków i halizn.

W naukowych pracowniach

Sposób na nerwice

W ośrodku naukowo-lecznym kliniki Chorób Nerwowych AM w Łodzi, pacjenci traktowani są jak goście przebywający w czasach (ośrodek mieści się w Kudowie). Przy rozmieszczeniu chorych w dwu i trzy sobowych pokojach, bierze się pod uwagę ich zainteresowania, upodobania środowiskowe itp. Regulamin sanatoryjny posiada również indywidualne odchylenia — jeśli idzie o czas i długość snu czy spacerów.

Organizowanie wspólnych spacerów, wycieczek, dyskusji, zmierzają do odwrócenia uwagi pacjenta od jego dolegliwości. W imprezach dyskretnie bierze udział lekarz, poznając w ten sposób zachowanie i zainteresowania pacjentów, co jest niezwykle cenne przy indywidualnie stosowanej psychoterapii. Pogadanki (kilka w ciągu każdego turnusu) mają na celu wyjaśnienie chorym na czym polega właściwy stosunek człowieka do choroby.

Kuracji uzdrowiskowej nie łączy się tu z leczeniem farmakologicznym, traktując pobyt w sanatorium jako swego rodzaju kurację odwykową — od wszelkiego rodzaju środków uspokajających, „kognitów” itp.

Tak pomyślane leczenie uzdrowiskowe daje na ogół bardzo dobre wyniki, a „nerwicy” po powrocie z Kudowy nie uskarżają się na dawne dolegliwości.

Aby nie zasalano Odry

Około 1800 ton soli na dobę odprowadzają do Odry kopalnie Górnego Śląska. Na czoło wysuwają się kopalnie Zagłębia Rybnickiego — ROW. Stężenie solanek, które wylaczają na powierzchnię, dochodzi do 150 g/l.

Poszukiwanie środków zmniejszających postęp zasolenia rzek, prowadzi Zakład Gospodarki Wodnej w Głównym Instytucie Górnictwa. M.in. powstała tu koncepcja wykorzystania zasolonych wód jako surowca dla chemii. Potrzebne jest w tym celu termodynamiczne zagęszczenie i oczyszczanie solanek, co umożliwia nowa technologia, opracowana w GIG.

Przewiduje się, że po zastosowaniu tej technologii można będzie zmniejszyć o ok. 70 proc. „dostawę” soli do Odry.

Nikt nie wie dluzszego

Szczepionka przeciw wściekliznie istnieje od kilkudziesięciu lat. Mimo to dotychczas nie zbadano dokładnie mechanizmu jej działania. Nie wiadomo np. dluzszego po szczepieniu powstaje odporność przeciw wściekliznie, czemu należy przypisać, że w niektórych przypadkach szczepionka nie wywołuje żadnych objawów wtórnych, w innych zaś objawy te są dotkliwie i dochodzi niekiedy aż do porażenia.

Badania naukowe (prowadzi je m.in. Wydział Weterynaryjny SGGW) wykazały tak różne wyniki, że na ten temat istnieje już dotychczas tylko hipoteza. Przypuszcza się m.in., że porażenia te są wywołane wirusami. Niektórzy naukowcy sądzą, że przyczyna porażenia tkwi w zawartej w szczepionce tkance mózgowej zwierzęcia, od którego pobrano materiał. Chodzi więc o ustalenie tła porażenia: uczuleniowe czy zakaźne? (K)

„Gospodarskie oko”

Umowa została podpisana przed paroma laty. Na jej podstawie warszawskie Zakłady Lamp Elektronicznych im. Róży Łuksemburg dopuściły do hal, laboratoriów i pracowni pracowników naukowych z CIOP (Centralnego Instytutu Ochrony Pracy), by zbadali stan zapylenia powietrza i stężenia toksycznych i poinformowali ludzi o odpowiedzialności za bhp w zakładach o ewentualnym zagrożeniu.

Z kolei zbadano fabrykę pod kątem hałasu, ustalając Rezerwa decybeli ponad normę. Psycholog z CIOP analizował i wpływ hałasu na stan nerwowy pracowników, sprawdzając czy pod wpływem nie odpowiednich warunków pracy nie zachodzą szkodliwe reakcje psychiczne. (K)

Gitara z własną radiostacją

Niecodzienny widok: gitara wydająca silne dźwięki, mimo braku kabla łączącego ją ze wzmacniaczem. Takie to gitary zaczął budować inż. Tadeusz Kucharski z Brzegu, wykończając do swych celów elektronikę.

We wnętrzu gitary wyalazca umieszcza miniaturowe dajniki radiowy. Przetworzone drgania strun przekazywane są następnie, za pośrednictwem fal radiowych, urządzeniom tranzystorowym, odbiornikom wzmacniającym dźwięki. Odbiornik taki może być umieszczony w odległości kilkudziesięciu metrów od gitary, a nawet podłączony do normalnych odbiorników radiowych. Gitary takie — nazwane „We-

gak” — umożliwiają otwieranie nie niezwykle szerokich barw dźwięku, z których część nie była dotychczas uchwytna na konwencjonalnych instrumentach. „Wegaki” wzbudziły żywe zainteresowanie muzyków.

Inż. Kucharski zbudował także pierwsze chyba w świecie elektroniczne skrzypce „Violetra”, z których korzystała muzyczna w Brzegu. Zajął się również budową elektronicznych organów o 7 oktawach, które będą wazyc... 10 kg.

Osobliwie przedstawia się fakt, iż inż. Kucharski, którego instrumenty wszyscy cenią sobie wysoko, nie może zostać członkiem Związku Lutników.

Otrzymał on odpowiedź, iż statut Związku nie przewiduje członkostwa osób zajmujących się budową instrumentów elektronicznych. Widocznie zarząd Związku jest zdania, że nie się nie zmieniło na świecie od czasów, gdy najmłodszymi instrumentem były gęśliki.

(B-N-T PAP)



Na zdjęciu: inż. Kucharski i nowa gitara jego konstrukcji. CAF

Naukowy zwiad bada dno Bałtyku

W Zatoce Puckiej geofizycy prowadzą zwiadowcze poszukiwania ropy naftowej. Przyszłość pokazuje, czy przewidywania ich są słuszne i czy dno Bałtyku kryje zasoby cennych surowców.

Na razie interesują się jego wodami chemicy. W wodzie morskiej wykryto dotychczas kilkadziesiąt różnych pierwiastków — niektóre o dużym znaczeniu gospodarczym, jak kobalt, uran, ołów, cynk, miedź, arsen, żelazo i inne. (K)

Życie w głębinach oceanów

Najliczniej reprezentowaną grupą zwierząt wśród fauny zamieszkującej głębokie moriska poniżej 7 tysięcy metrów są pogonofory. Dzięki badaniom leningradzkiego profesora Iwanowa, przeprowadzonym w ostatnich latach w czasie podróży radzieckiego statku oceanograficznego „Witiaz”, określono 80 gatunków pogonoforów należących zresztą do różnych rodzajów. Zwierzęta te mają kształt bardzo wydłużony — podobny do nici. Nici te otoczone są mocną chitynową powłoką w kształcie rurki. Rurka jest niejako wrosnięta w dno morza — pogonofory nie mogą przemieszczać się z miejsca na miejsce. „Nici”, która jest zakończona licznymi mackami może wysuwać się z kryłki. W razie niebezpieczeństwa — błyskawicznie kurczy się i chowa w rurkę. Największą osobliwością pogonoforów są ich macki, w których znajdują się liczne niezwykłe krwionośne. Przy pomocy tych macek zwierzę pobiera z wody tlen — a więc oddycha oraz przyjmuje pokarmy. Pogonofory bowiem nie mają ani jamy ustnej, ani przewodu pokarmowego. Drobne cząstki organiczne lub drobne organizmy żywe, które znajdują się w zasięgu macek, zostają dzięki działaniu wydzielających się z macek enzymów rozpuszczone i wchłonięte do krwionośnego zwierzęcia.

11 km lodu

Amerkański uczynek A. H. Waite skonstruował aparat do mierzenia powłoki lodowej pokrywającej ląd. Nadajnik wysyła fale elektromagnetyczne, które odbijają się od powierzchni skał, a bez przeszkód przechodzą przez lod. Odbiornik mierzy natężenie odbitego echa określając grubość warstwy lodu. Uniwersytet w Wisconsin w USA zorganizował wyprawę na Antarktydę, która przy pomocy aparatu Waite'a umieszczonego na samolocie nanosiła na mapę Antarktydy grubość powłoki lodowej, podobnie jak okręty oceanograficzne określają profil dna morskiego. Dotychczasowe pomiary wykazały, że przeciętna grubość powłoki lodowej wynosi na Antarktydzie 2,7 km, a największa grubość lodu na jaką natrafiono wynosi 10,8 km. Znaczący należy, że podłoże tego lodowca znajduje się kilka kilometrów poniżej poziomu morza.

Olbrymi piec słoneczny

W miejscowości Mont-Louis w Pirenejach we Francji, w obserwatorium wyspecjalizowanym w badaniach natężenia promieniowania słonecznego ma być zbudowany wielki słoneczny piec elektryczny. Jeden naciek tysięcy kuster rozmieszczonych na powierzchni parabolicznej, o rozmiarach 45 na 60 m, będzie koncentrować promieniowanie słoneczne na odległym o 30 metrów tyglu do topienia bazyli. Maksymalna temperatura w tym piecu będzie dochodzić do 3500 st. C. Podobny piec, tylko znacznie mniejszych rozmiarów, pracuje już w Mont-Louis od kilku lat. (S. K.)

Niedawno ukazała się w prasie krótka informacja o uruchomieniu sanatoryjnego ośrodka przeciw cukrzycowemu w Kolobrzegu. Uruchomienie ośrodka jest zaczątkiem akcji zmierzającej do objęcia racjonalną opieką „cukrzycowców”, których jest w Polsce ok. 300 000.

Szczególną rolę mają do odegrania uzdrowiska, pomyślane również jako ośrodki naukowe. Do leczenia „zdrojowego” kwalifikuje się bowiem większość postaci cukrzycy, nie wymagających leczenia klinicznego.

Sanatoria dla chorych na cukrzycę muszą stosować różnorodną dietę (dla chorych z nadwagą i z niedoborem wagi etc). Kąpiele siarkowe stosuje się przy cukrzycy z powikłaniami skórny. Również masaż, regularna gimnastyka, odpowiednio dobrane wody mineralne wywierają korzystny wpływ na chorych. (K)

Nie wystarczy jeden „Zród”

„Zród” kwalifikuje się bowiem większość postaci cukrzycy, nie wymagających leczenia klinicznego.

Sanatoria dla chorych na cukrzycę muszą stosować różnorodną dietę (dla chorych z nadwagą i z niedoborem wagi etc). Kąpiele siarkowe stosuje się przy cukrzycy z powikłaniami skórny. Również masaż, regularna gimnastyka, odpowiednio dobrane wody mineralne wywierają korzystny wpływ na chorych. (K)



Kazimierz Golczewski (46)

W pierwszych dniach kwietnia wiadomo było, że koniec „twierdzy Szczecin” zbliża się nieuchronnie. Padły przeciw ostatnie portowe bastiony nad wschodnim Bałtykiem: Gdańsk i Gdynia. Na północ od Szczecina trwał w obronie umocniony rejon wyspy Wolin, gdzie dowodził fanatyczny „Kapitan zur See”, który powieścił się na rynku w Wolinie w ostatnim momencie przed wyzwoleniem miasta. Szczecin zaś, trwając w bezpośredniej linii frontu, czekał...

Evakuacja trwała w sposób przyspieszony. Dworce pędziły od transportów. Reszki urzędów opuszczały Szczecin, obawiając się okrążenia

miasta. Dzień i noc zmobilizowane na pędce kołunmy samochodów ciężarowych wywoziły zapasy nagromadzone przez Schwedego-Coburga w wielu magazynach.

W tym czasie wyniosły się z miasta władze wojskowe. „Wehrkreiskommando-II” (funkcje dowódcy tego ostatniego na wschodzie okręgu wojskowego pełnił gen. Kienitz, a zastępował go płk. Mackenser), opuścił swą siedzibę przy Quistorp — Aue (dziś Jasne Błonia) udając się do Güstrow w Meklemburgii. Stąd płynęły rozkazy, organizujące dalszą obronę Pomorza Przedodrzebińskiego, a były wśród nich i takie, jak tajny rozkaz z 18 kwietnia 1945 r. (Ia nr 533/45 geh.), który dotyczył bezwzględnego obowiązku dalszej obrony wszystkich niemieckich miast i miejscowości. Rozkaz ten zalecał natychmiastowe zakomunikowanie wszystkim wojskowym placówkom służbowym podległym dowództwu Wehrkreis II oraz ogłoszenie wszystkim żołnierzom polecenia Reichsführera SS H. Himmlera, które brzmiało:

„Nieprzyjacieli przy pomocy rzuconych do przodu czolgów zwiadowczych usiłuje zastraszyc burmistrzów miast i wsi, że w wypadku niepoddania się miejscowości będzie zniszczona przez rzekomo znajdujące się na pozycji czołgi i artylerię. Również i ten podstęp wojenny nieprzyjaciela mają się z celem. Zadane niemieckie miasto nie będzie ogłoszone miastem otwartym. Każda wieś i każde miasto będą bronić i trzymać wszystkimi środkami. Każdy niemiecki mężczyzna, który wykroczy przeciw temu samemu przez się zrozumiałemu obowiązkowi — straci czesć i życie”.

Tym rozkazem chciano za wszelką cenę opóźnić marsz wojsk radzieckich na zachód, ale jednocześnie skazywano je na zagładę mimo prób ze strony radzieckiej, by zaniechać niepotrzebnego rozlewu krwi i zniszczeń. Bezsensowne postępowanie władz wojskowych posuwał się zresztą coraz dalej. Nieco później, tenże „Wehrkreiskommando II” wydał inny rozkaz, równie ahumanitarny i aspołeczny. Rozkaz ten stwierdzał:

„Zadane niemieckie miasto nie będzie uznane za miasto lazaretowe. Nie ma również stref sanitarnych. Nawigowanie łączności z nieprzyjacielem w tym celu jest wzbronione. Odnosi się to zwłaszcza do oficerów sanitarnych”.

Powróćmy jednak do pierwszych dni kwietnia i zagładnym do komunikatów Oberkommando der Wehrmacht. Okres od 31 marca do 4 kwietnia został w nich skwitowany tylko określeniem „Zadnych szeregów osiągniętych”, a później po za cytowanej już wiadomości o buncie wojsk węgierskich i rumuńskich oraz zniszczeniu przez własne lotnictwo i marynarkę wojenną mostów na Odrze, skrócono do określenia jeszcze bardziej pisał: „Nic szczególnego”. Chyba jednak tak całkowitemu spokojnie nie było. Było bowiem pełne napięcia oczekiwanie, był strach. Ciągła, nieustępliwa myśl, gdzie i kiedy Rosjanie uderzą! Wszyscy wiedzieli, że te pierwsze wiosenne dni to tylko cisza przed wiosenną burzą.

C.d.n.

Wirtuozi małej piłeczki nad Odrą

Mecz tenisa stołowego Polska - Chiny

zobaczymy w Szczecinie!

NIENAWYKLE BOGATY W IMPREZY ZAPOWIADA SIĘ KONIEC SEZONU W SZCZECIŃSKIM PING-PONGU. W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ (POCZ. GODZ. 9, SALA PRZY UL. STOIŚLAWA) SWĘGO RODZAJU „UWERTURA” PRZED CZEKAJĄCYMI NAS EMOCJAMI BĘDZIE TURNIEJ STREFOWY Z UDZIAŁEM ZAWODNIKÓW GDAŃSKA, BYDGOSZCZY, KOZALINA I SZCZECINA.

Koszykarze AZS AWF zwyciężają w Belgii

BRUKSELA. Przebywający w Belgii koszykarze warszawskiego AZS AWF, rozegrali towarzyskie spotkanie z zespołem Racing Club Bruksela. Zwyciężyła drużyna AZS 70:65.

W sobotę półfinały BMP

PO 4 DNIACH WALK zakończono zostały spotkania eliminacyjne 36 indywidualnych Bokserskich Mistrzostw Polski seniorów. Druga seria spotkań czterdzielastowych stała na starym poziomie. Gdyby Drogosz, który był zgłoszony do turnieju zdecydował się stanąć na start, byłaby z pewnością mistrzem Polski.

Dobrá walkę rozegrał mistrz olimpijski GRUDZIEN, który boksując bardzo uważnie (ze względu na kontuzję łuku brwiowego) wysoko wypunktował niebezpiecznego Tabaszewskiego z Katowic.

Ciekawą pojedynkę stoczył w wadze ciężkiej Jędrzejewski (Kraków) z Dendersem (Wrocław). Młody wrocławianin przez dwie rundy był dla wielokrotnego reprezentanta Polski nie tylko równym przeciwnikiem, ale wielokrotnie atakował, celnie trafiając z obydwu rąk. Dopiero w 3 rundzie zaprowadził się wyraźną przewagą silniejszego fizycznie i dysponującego mocniejszym ciosem Jędrzejewskiego, który wygrał swą walkę przed czasem.

Dzisiaj zawodnicy mają dzień przerwy, natomiast w sobotę rozegrane zostaną 20 walk półfinałowych a w niedzielę przed południem finały.

ZOBACZYMY TU wielu czołowych zawodników kraju, z ROSLANEM, URBANŚKIM i PACZKOWSKIM na czele. Szczecin reprezentować będą: ADAMCZAK, KOŁODZIEJ (Arkonía), MŁYNAREK i GRUSZCZYŃSKI (Orzeł), HYŻY i GRZESIAK (Sparta Gryfice), 4 pierwszych zawodników turnieju kwalifikuje się do turnieju ogólnopolskiego, który 8 maja rozegrany zostanie również w Szczecinie. Mniej więcej w tydzień po tej imprezie czeka nas prawdziwy „gwóźdź sezonu” międzynarodowy mecz Polska - Chiny. Przeciwnicy reprezentacji naszego kraju to w tej chwili najwyższa klasa światowa. Zawodnicy ChRL na rozegranych ostatnio mistrzostwach świata pokonali zdecydowanie, uznawanych dotychczas za niedoścignionych w tej dyscyplinie, zawodników Japonii. Tak więc szczenińskim miłośnikom ping-ponga nadarza się nie byle jaka okaz

ja oglądania w akcji aktualnych mistrzów świata. POWRACAJĄC na „szczenińskie podwórko”, trzeba odnotować starania drużyny Arkonii, jak dotąd uwieńczone powodzeniem, ponownego powrotu w szeregach I ligi. Szczecinianie 2 i 3 maja walczyli będą w Łodzi mając za przeciwników zespoły Gdańska, Zielonej Góry, Kozalina, Warszawy i gospodarzy, z dużymi szansami na awans do grupy centralnej (4 drużyny), z której 2 zespoły awansują do ekstraklasy. We wszystkich tych spotkaniach szczecinianie mają duże szanse na zwycięstwa i odzyskanie utraconych pozycji. (m. don.)

W II lidze piłkarskiej

Raków - Katowice o „fotel” wicelidera

WCZORAJ OMÓWILIŚMY nadchodzącą rundę spotkań piłkarskiej ekstraklasy - dziś kolej na II ligę. Spotkaniem niedzieli będzie niewątpliwie mecz Katowice z Rakowem Częstochowa, którego stawka jest druga pozycja w tabeli. Własne boisko faworyzuje gospodarzy.

W POZOSTAŁYCH MIECZACH zmierzą się ze sobą: Cracovia z Górnikiem Thorez, przy czym górnicy nie są tu bez szans nawet na zwycięstwo, Górnik Wałbrzych ze Stalą Mielec (Górník jest tzw. „pewniakiem”), MKKS Gdynia z Lechią Gdańsk, a więc „derby” - trudno cośkolwiek przewidywać, Polonia Bydgoszcz z Wisłą Kraków (ta ostatnia jest zdecydowanym faworytem, ale...), Warmia Olsztyn ze Startem Łódź - możliwe wszystkie kombinacje, oraz Warszawa z Lublinianką (krakuski są zdecydowanym faworytem).

SZCZECIŃSKA ARKONIA, jak wiadomo, wyjeżdża do Jaworzna gdzie zmierzy się z Victorią, słynną ostatnio z uzyskiwania rekordowych rezultatów. I chociaż piłkarze z Łasku są teoretycznie bez szans, jestem skłonny wietrzyć tu tzw. „fuksa”. Ale jest to już moje jak najbardziej prywatne zdanie.

Zapaśnicy Ogniwa walcą z repr. Gdańska

REPREZENTACJA juniorów Gdańska zmierzy się w nadchodzącą niedzielę (hala sportowa, godz. 11) z młodzieżą z pańszczyki szczenińskiego Ogniwa. W zespole gospodarzy w składzie 2 członków kadry narodowej - Protczak i Szajewski.

Treningi sekcji zapaśniczej Ogniwa odbywają się w niedzielę, czwartki i piątki od godz. 17 w hali sportowej. Zebranie sekcji w związku z planowanym na 1 maja spotkaniem z Warnemünde, w piątek o godz. 17 w hali. (ms)

Imprezy sportowe

PIĄTEK:
Godz. 16 - Hala sportowa - Uroczyste otwarcie Mistrzostw Polski Akademii Medycznych w siatkówce.

SOBOTA:
Godz. 9-19 - Hala sportowa - Dalszy ciąg MP AM w siatkówce.

Godz. 16 - Boisko za f-ka „Junak” - mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi: WIARUS - DAB Dębno.

Godz. 16,30 - Stadion Pogoni - mecz o mistrzostwo III ligi: POGON Id - CZARNI.



MŁODY SKRZYDŁOWY piłkarskiej reprezentacji Polski - BANAS, należący do najlepszych na boisku podczas środowego meczu Polska - Belgia. Spotkanie, które było egzaminem przed meczem z Włochami (eliminacje do MS), wyndało niezłe i w obozie „białoczerwonych” panują obecnie na pewno dobre nastroje. Mecz z „Azzurri” zapowiada się więc jeszcze bardziej interesująco. (Foto CAF)

Kto z kim w eliminacjach do MS?

- ODPOWIADAJĄC NA PYTANIA CZYTELNIKÓW, zamieszczamy poniżej pełny wykaz zespołów walczących w tzw. „europejskich grupach eliminacyjnych” do piłkarskich Mistrzostw Świata.
- I - Bułgaria, Belgia, Izrael.
 - II - NRF, Szwecja, Cypr.
 - III - Jugosławia, Francja, Luksemburg, Norwegia.
 - IV - CSRS, Portugalia, Rumunia, Turcja.
 - V - Szwajcaria, Pn. Irlandia, Holandia, Albania.
 - VI - Węgry, Austria, NRD.
 - VII - ZSRR, Włochy, Grecja.
 - VIII - Włochy, Szkocja, Polska, Finlandia.
 - IX - Hiszpania, Irlandia, Syria.
- Rozgrywki eliminacyjne muszą zostać zakończone do dnia 31 grudnia br.

Nie tędy droga!

O maciwodach z „Włókniarza” słów kilka

ISTNIEJĄCA OD 1940 roku SEKCJA KAJAKOWA „WŁOKNIARZA” W OKRESIE SWEJ 15-LETNIEJ DZIAŁALNOŚCI DOCHOWAŁA SIĘ KILKUNASTU MISTRZÓW OKRĘGU I POLSKI JUNIORÓW, ZDOBÝLA TRZYKROTNIE TITUL BRZĄDZOWEGO MISTRZA POLSKI I DWA RAZY WICEMISTRZOSTWO. POD OKIEM TRENERA MIECZYSŁAWA OPULSKIEGO, POPULARNEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY „DZIADKA” WYRASTALI PRZYSZLI MISTRZOWIE - BŁASZYCZAK, MACIEJZYŃSKI, STASZAK, WOJCIECHOWSKI, ZIEŃK, OPAWSKA I WIELE INNYCH. W SEKCJI, KTÓRA SKUPIA OKOŁO 100 ZAWODNIKÓW I ZAWODNIKÓW, UTALENTOWANĄ MŁODZIEŻĄ JEST ZNACZNIE WIĘCEJ.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI zna każdy również znanie wśród działaczy Polskiego Związku Kajakowego. Biuletyn PZK pisał m.in.:

„W klasyfikacji zespołowej juniorów od 4 lat czołowego stanowią: Warta Poznań, Skra Warszawa i Włókniarz Szczecin. Te trzy kluby wraz z Czarnymi i Orłem ze Szczecina mają najlepsze wyniki w pracy z młodzieżą i przodują w kajakarstwie krajowym w kategorii juniorów”.

Wysoka, trzecia lokata „Włókniarza” na 55 klubów w Polsce - to niewątpliwie osiągnięcie godne podziwu i uznania. Tak więc wieletni trud działaczy, trenera i zawodników nie poszedł na marne. Znaleźli się jednak w gronie „starszych kolegów „macielew” którzy za wszelką cenę dążą do wytworzenia w sekcji niezdrowej atmosfery. Zaczęło się od tego, iż kilku seniorów przestało przestrzegać regulaminu, obowiązującego w sekcji. Nie przychodzili na treningi, przestali płacić składki. Mało tego. Zaczęli zarzucać trenerowi brak kwalifikacji. Zarzuty śmieszne i bezpodstawne. Mieczysław Opulski jest trenerem I klasy, a jego wyniki z młodzieżą mówią za niego za siebie. Starano się im wyśmucić, że to, co czynią jest

Piłkarska B klasa

Podajemy wyniki uzyskane 4 bm. przez zespoły piłkarskie kl. „B”.

GRUPA I	
Rybak Swinoujście - Czarni Szczecin 3:6.	
Fala Trzebiatów - Swiatowid Łobez 1:2.	
Sparta Gryfice - Budowlani Szczecin 1:2.	
Arkonía Szczecin - Pionier Szczecin 2:1.	
Fala Międzyzdroje - Stal Huta 0:7.	
Orzeł Żydowce - Wiarus Szczecin 1:1.	
TABELA	
1. Stal Huta	19:5 58:20
2. Swiatowid	19:5 35:29
3. Czarni	18:6 46:11
4. Budowlani	17:7 26:15
5. Arkonía II	16:9 30:15
6. Wiarus	11:13 19:21
7. Rybak	10:14 25:31
8. Sparta G.	9:15 19:34
9. Fala Trz.	7:17 17:34
10. Orzeł	7:17 19:38
11. Pionier	6:18 16:29
12. Fala Międz.	4:20 10:49

11 bm. spotkają się następujące drużyny:

Fala Międzyzdroje - Rybak Swinoujście.
Huta Szczecin - Orzeł Żydowce, Wiarus Szczecin - Arkonía Szczecin.
Pionier Szczecin - Sparta Gryfice.
Budowlani Szczecin - Fala Trzebiatów.
Swiatowid Łobez - Czarni Szczecin. (Opr. KP)

19 bm. otwarcie sezonu torowego

W DRUGI DZIEŃ ŚWIAT, 19 bm. nastąpi uroczyste otwarcie tegorocznego kolarskiego sezonu torowego. Wezmą w nim udział czołowi zawodnicy szczenińskich klubów - Ogniwa, Arkonii i Czarnych.



Kronika dnia

OTWARCIE WYSTAWY GRAFIKI

W SALACH Klubu „13 Muz” odbędzie się dziś o godz. 19 wernisaż, połączony z otwarciem wystawy grafiki Kiejstusa BEREZNIICKIEGO. Ekspozycję zorganizował ZPAP wspólnie z BWA.

W HOTEŁACH TŁOK

W SZCZECIŃSKIEJ hotelu „okupują” dziś studenci akademii medycznych z Gdańska, Katowic, Krakowa, Lublina, Łodzi, Warszawy i Wrocławia, biorący udział w naukowych mistrzostwach Polski AM w siatkówce. W hotelu „PIAST” zatrzymali się ponadto filmowcy z NRD, którzy nakręcają krótkometrażową w związku z XX rocznicą wyzwolenia Szczecina.

NARADA KOMENDANTÓW HUFców HARCERSKICH

ZASTĘPCA nacelnika ZHP Jerzy MAJKA wzięł udział w naradzie komendantów hufców Zachodnio - Pomorskiej Chorągwi, poświęconej sprawom oddziału harcerskiego w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, akcją letniczą w związku z XX-leciem Pomorza Zachodniego oraz kampanii sprawozdawczo-wyborczej Chorągwi.



PRZYJAZD „KROLA TENORÓW”

GOSCIEM naszej Filharmonii jest dziś jeden z najwybitniejszych polskich śpiewaków, i tenor Opery War-

szawskiej Bogdan PAPROCKI, który ostatnio odniósł wielkie sukcesy na estradach koncertowych w Londynie. W godzinach przedpołudniowych „król tenorów” odbył próbę z orkiestrą symfoniczną Filharmonii. Na wieczornym koncercie zaśpiewa swoje popisowe arie z oper Czajkowskiego, Glucka i Mozarta.

KONFERENCJA KSIĘGOWYCH

W SALI ZZZK rozpoczęła się dziś przed południem wojewódzka konferencja szczenińskiego oddziału Stow. Księgowych w Polsce. Referat wprowadzający wygłosił kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR, J. MICHAŁKIEWICZ. Wygład pt. „Współpraca służb technicznych z udziałem księgowości w zakresie rachunku kosztów produkcji” wygłosił prof. dr E. TEREBUCHA, koreferat mgr J. KWIAŁKOWSKI. Po referatach rozpoczęła się dyskusja. Zebrał: (a)

Zakłady pracy obejmują patronaty nad obwodami

WCZORAJ odbyło się spotkanie członków Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej z działaczami partyjnymi i społecznymi zakładów pracy, położonych w dzielnicy Śródmieście.

NA NARADZIE tej ustalono udział i formy pomocy zakładów, które zadeklarowały objęcie patronatów nad poszczególnymi obwodami wyborczymi. Pomoc ta będzie się wyrażać uczestnictwem aktywnym przedsięwzięciach w poszczególnych komisjach obwodowych komi-

tetu FJN, przygotowaniu lokalii dla obwodowych komisji wyborczych i obwodowych komitetów FJN, innych pracach, bezpośrednio związanych z przygotowaniem wyborów. Patronaty objęły już m.in. Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, Polska Żegluga Morska, Zarząd Portu Szczecin, SPBM 1 i 2 oraz inne przedsiębiorstwa.

Podobna narada, na której zostaną opracowane formy patronackiej współpracy z udziałem w pracach obwodów: Pogodno, Dąbie i Nad Odrą odbędzie się w sobotę.

Na terenie miasta uaktywniła swą działalność 4 Dzielnicowe Komitety FJN oraz komitety obwodowe, których ma być w Szczecinie 49, a więc tyle, ile jest obwodów wyborczych.

Szczegółowe dane, dotyczące adresów poszczególnych komisji obwodowych, jak również wykazu ulic, wchodzących w skład danego obwodu, zostały podane w obwieszczeniach, rozplakatowanych w całym mieście. (Boz)

Dla ścisłości

W UZUPEŁNIENIU naszej informacji o składzie osobowym Komisji Wyborczej podajemy, że członek Komisji dr Kazimierz WOŁOSECKI, zam. przy ul. 5 Lipca 11a, jest od 30 lat radcą prawnym wpisanym na listę Okręgowej Komisji Arbitrażowej, ostatnio zaś pełni obowiązki radcy prawnego w Stoczni Jachtowej w Szczecinie. (a)

Maj na wczasach 3 000 skierowań dla Szczecina

SZCZECIŃSKIE BIURO SKIEROWAŃ FWP przekazało nam informację, która mieszkańcy Szczecina niewątpliwie wprawi w radosne zdziwienie. Oto dzięki staraniom Biura Skierowań, centralne władze FWP przydzieliły Szczecinowi ponad 3 tys. skierowań na miesiąc maj. W porównaniu do zaplanowanej liczby stanowi to prawie 300-proc. wzrost. Zmartwienie Biura Skierowań polega na tym, aby wszystkie dodatkowe skierowania na wczasy zostały wykorzystane przez mieszkańców naszego miasta i województwa.

Jest więc okazja, aby 3 tys. osób spędziło urlop wypoczynkowy w najpiękniejszym miesiącu roku, i w najatrakcyjniejszych miejscowościach wczasowych w Kotlinie Kłodzkiej i w Karkonoszach. Warto dodać, że liczba skierowań na miesiąc letnie — czerwiec, lipiec i sierpień, nie jest w tym roku zbyt imponująca i nie ma co się ludzi nadzieją dodatkowych przydziałów. Może się więc zdarzyć, że jeżeli Szczecin nie wykorzysta swojej szansy, to setki osób mogą w ogóle nie spędzić w tym roku urlopu na wczasach.

resie wiosennym najbardziej potrzebują odpoczynku.

Szczecińskie Biuro Skierowań dysponuje także wielką liczbą skierowań na wczasy świąteczne. To zainteresuje przede wszystkim panie domu, którym nadarza się okazja ominięcia przedświątecznych, męczących przygotowań a spędzenia wraz z rodziną pięciu dni w warunkach prawdziwie świątecznego wypoczynku.

Czy Szczecin wykorzysta te podwójną szansę? Wiele do powiedzenia będą tu miały rady zakładowe i kierownictwa zakładów pracy przy planowaniu urlopów pracowniczych. Ponad 3 tys. skierowań oczekuje na wiosennych urlopowiczów. (hs)

nie każdy może nie tylko otrzymać skierowanie bez trudu, ale nawet pogrymasić. Po nadto warto pamiętać, że organizm człowieka właśnie w ok-

Wybierasz się w podróż - przeczytaj!

JAK zawsze, tak i w tym roku Szczecińska DOKP uruchamia dodatkowe pociągi dla osób, wyjeżdżających przed świętami do innych miast.

W DNIACh od 15 do 20 kwietnia br. dodatkowy pociąg pospieszny kursować będzie w kierunku Rzeszowa przez Poznań, Wrocław, Katowice, Kraków, Rzeszów (odjazd o g. 19.48). Pociąg powrotny wyjeżdża z Rzeszowa o g. 19.20, a przyjeżdża do Szczecina o g. 8.23.

DODATKOWY pociąg pospieszny do Warszawy wyjeżdża z Szczecina 15 kwietnia o godz. 21.14, a osobowy przyspieszony do Warszawy 17 kwietnia o g. 12. Powrotny pociąg pospieszny z Warszawy do Szczecina kursuje 16 i 19 kwietnia, odjeżdżając 21.10, przyjeżdżając do Szczecina g. 6.18.

DYREKCJA OKP apeluje do podróżnych, by dla własnej wygody korzystali z przejazdów w pociągach dodatkowych. Apel powyższy kieruje się specjalnie do podróżnych, udających się w kierunku Wrocławia, Katowic, Krakowa i Rzeszowa, ponieważ praktyka lat ubiegłych wykazuje, że pociąg pospieszny stały Szczecin — Przez myśl jest zawsze nadmierne przeładnione, a pociąg dodatkowy do Rzeszowa kursuje średnio załadunkowo.

PONADTO wszyscy wyjeżdżający, dla własnej wygody, powinni jak najwcześniej zaopatrzyć się w bilety. Kasy kolejowe na wszystkich stacjach już od 1 kwietnia prowadzą sprzedaż biletów kolejowych (na odcinek ponad 100 km) na okres dłuższy niż 7 dni. Z tytułu przedsprzedaży nie pobiera się dodatkowych opłat.

(az)

Kolejarskie XX-lecie

DOM KULTURY KOLEJARZA organizuje wystawę pamiątek i dokumentów, świadczących o wkładzie kolejarzy w odbudowę polskości w pierwszych latach po wyzwoleniu Ziemi Szczecińskiej. Wystawa, prócz dokumentów historycznych, zawierać będzie planse ilustrujące osiągnięcia PKP w ostatnim okresie.

Kierownictwo Domu Kultury Kolejara apeluje, za naszym pośrednictwem do kolejarzy i emerytów PKP o prace kazywanie na wystawę pamiątek i dokumentów, które zostaną im zwrócone.

Jak informuje kierownik DKK mgr Bolesław SZARBIŚ, ekspozycja pn. „Kolejarz i emeryt w Ziemi Szczecińskiej” otwarta zostanie w 20 rocznicę wyzwolenia Szczecina, tj. 26 kwietnia. (a)

„Malwa” frontem do klienta

INFORMOWALIŚMY, że „Delikatesy” postanowiły wprawić do usług klientów w telefonie zamówienie klienta. Powołując się na doświadczenia warszawskie proponowaliśmy, aby szczeciński handel umożliwił zakupy „bez wychodu z domu”. Na kłatkach schodowych danego osiedla znajdują się specjalne skrzynki, do których lokatorzy składają zamówienia, a w kilka godzin później odbierają towar. Opłata z konta, na które dany klient wpłaca uprzednio w sklepie pewną sumę pieniędzy. Z-ca dyrektora do spraw handlowych MHD Artykułami Spożywczymi — mgr R. KOMSMAĆEWSKI powiadomił nas, że dyrekcja tego przedsięwzięcia, uznając potrzebę ułatwienia klientom zakupów, proponuje jeszcze inną formę. Tytułem eksperymentu zostanie ona wprowadzona w sklepie MHD „Malwa” na Osiedlu Grunwaldzkim. Na czym polega proponowany system?

Rano, np. w drodze do pracy, klient wstępuje do sklepu i zostawia pisemne zamówienie na określone towary. W ciągu dnia personel przygotowuje żądane artykuły i układa w koszyku. Wracając z pracy, klient opłaca towar i zabiera go.

Druga, bardziej udoskonalona propozycja, przewiduje możliwość dokonania przedpłaty. Przykład: 1 dnia miesiąca klient wpłaca w sklepie 1000 zł i w ciągu miesiąca wybiera sobie towar systemem jaki podał powyżej lub otrzymuje je towar w domu. Odpłatność za usługę dostarczenia towaru do mieszkania zostanie ustalona z Wojewódzką Komisją Cen.

DYREKCJA MHD Art. Spoż. zamierza ten system wprowadzić już w maju. Miesiąc kwiecień przeznaczają się na przygotowanie i rozpatrzenie ewentualnych wniosków i propozycji mieszkańców Osiedla Grunwaldzkiego, którzy zechcą skorzystać z nowej formy sprzedaży. Uwagi prosimy nadysłać do dyrekcji MHD Art. Spoż. ul. Dworcowa 1 lub do redakcji „Kurier Szczeciński”. (az)

NOT-owcy dobrze służą szczecińskiej komunikacji

INŻYNIEROWIE i technicy komunikacji stanowią jedną z żywotniejszych sekcji NOT. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji obejmuje bardzo wiele specjalności, które dla laika nawet nie kojarzą się z komunikacją. Do stowarzyszenia należą więc pracownicy gospodarki komunalnej, nadzoru dróg publicznych, kolei, a nawet żeglugi. W SITKOM stowarzyszonych jest prawie 700 członków zelektryfikowania linii Szczecin — Trzebień. Tam koncentrują się przewozy do zakładów przemysłowych, wystąpią już wkrótce dalsze potrzeby, związane z budową kombinatu w Policach. Przeprowadzane także badania przewozów towarowych na trasie Szczecin — Świnoujście, postulując modernizację linii kolejowej i większe wykorzystanie barierek do przewozu towarów masowych. Stowarzyszenie podejmowało również tematykę komunikacji miejskiej w Szczecinie, analizowało stan dróg w mieście i kontrolę ruchu. Zastawiano się także nad bardzo ważnym problemem jakim jest dobrych kwalifikowanych kadr do różnych rodzajów transportu.

Wiele opracowań dokonywanych w stowarzyszeniu posłużyło jako materiał do szczegółowych dokumentacji rozwiązujących skomplikowane problemy techniczne.



W WARSZTATACH „Szkolna” przy Technikum Gospodczym odbył się pokaz prac kulinarnych, wykonanych przez uczniów zawodu bufetowego, kucharza i kelnera na kursach, prowadzonych przez Zakład Doskonalenia „OSWIATA”. Pokaz był sprawdzianem umiejętności kursantów. W czasie degustacji zaprezentowano różnego gatunku cocktaile, przystawki, sosy majonezowe, garnirowane jajka, omlety, brizole, filety z pieczakami, potrawy z ryb itp. Wszystkie było smaczne, a przy tym estetycznie podane. 27 uczniów i uczennice zasiliły wkrótce ośrodki wczasowe na Wybrzeżu.

NA ZDJĘCIU: senior sztuki kulinarnej Wacław MORAWSKI w otoczeniu kursantów podczas przyrządzania kanapek. (a)

Foto: St. CIEŚLAK